



Propozycja cytowania:

Połątyńska, J., *Delimitacja szelfu kontynentalnego na gruncie Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza (1982)*, w: C.Mik, K.Marciniak (red.), „Konwencja Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z 1982 r.: W piętnastą rocznicę wejścia w życie”, Warszawa 2009

Ten plik został pobrany z Repozytorium Uniwersytetu Łódzkiego.

dr Joanna Połatyńska
Katedra Prawa Międzynarodowego
i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Łódzkiego

Delimitacja szelfu kontynentalnego w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 roku

Jeśli pokusić się o lapidarną definicję, delimitacja to wytyczenie granicy między państwami. W szerszym ujęciu jest to pojęcie odnoszące się do całokształtu postępowania związanego z ustaleniem przebiegu granicy danego terytorium lub strefy, zarówno lądowej, jak i morskiej¹. Termin ten często używany jest też w znaczeniu węższym, jako opis linii rozgraniczenia obszarów znajdujących się pod suwerennością, jurysdykcją czy kontrolą różnych państw, dokonany najczęściej w traktacie międzynarodowym, ewentualnie w orzeczeniu lub innym akcie międzynarodowym, połączony czasem z naniesieniem przebiegu linii granicznej na mapę².

Pojęcie delimitacji szelfu kontynentalnego może być ujmowane dwojako. Delimitacja *sensu largo* obejmuje zarówno wyznaczanie zewnętrznej granicy strefy szelfowej państwa jak i rozgraniczenie obszarów szelfu przylegających do terytoriów dwóch lub wielu państw. Delimitacja *sensu stricto* to wyłącznie wytyczanie granic między obszarami szelfu przynależnymi do sąsiadujących ze sobą państw. Konwencyjny reżim delimitacyjny odnosi

¹ Taką definicję delimitacji podaje S.P. Sharma. Zob. szerzej S.P. Sharma, *International Boundary Disputes and International Law*, Bombay 1976, s. 29-30.

² Tą definicję podaje T. Wasilewski w T. Wasilewski, *Delimitacja szelfu kontynentalnego. Studium prawnomiędzynarodowe*, Toruń 1994, s. 14.

się wyłącznie do delimitacji *sensu stricto*, w takim więc znaczeniu pojęcie to będzie używane dalej.

W doktrynie nie ma zgodności co do charakteru prawnego samego procesu delimitacji. Można ją postrzegać li tylko jako zabieg techniczny, czysto fizyczne wytyczenie granicy pomiędzy obszarami, z których każdy podlega już prawom suwerennym odpowiedniego państwa. Podobne stanowisko zajął MTS w sprawie szelfu kontynentalnego Morza Północnego, stwierdzając:

„Delimitacja to proces ustanawiania granic obszaru już, przynajmniej teoretycznie, przynależnego Państwu nadbrzeżnemu, nie zaś definiowanie *de novo* tego obszaru³”

W takim ujęciu delimitacja jest więc jedynie odzwierciedleniem na mapach istniejących już w naturze linii granicznych, a zabieg delimitacji, jako tylko stwierdzający *a posteriori* istniejący stan rzeczy ma charakter deklaratoryjny⁴.

Z drugiej strony niektórzy autorzy, m.in. Prosper Weil⁵ utrzymują, iż każda delimitacja szelfu nie jest wyłącznie zabiegiem geograficznym, jest procesem ściśle prawnym, w którym brane są pod uwagę tytuły prawne stanowiące podstawę roszczeń państw do szelfu. Dopóki roszczenia państw były oparte na teorii naturalnego przedłużenia terytorium lądowego, delimitacja rzeczywiście miała charakter techniczny, natomiast obecnie, gdy podstawą tytułu do szelfu stała się odległość od wybrzeża⁶, decyzja sędziego sprowadza się do oceny konkurujących tytułów prawnych. Wyrok delimitacyjny ma więc charakter konstytutywny, jest to nic innego jak oparty na analizie tytułów prawnych prawny podział szelfu.

³ Szelf kontynentalny Morza Północnego, ICJ Reports 1969, op. cit. par. 18 .

⁴ Takie stanowisko zajmuje m.in. w polskiej doktrynie T. Wasilewski. Por. T. Wasilewski, *Delimitacja...*, op. cit. s. 14.

⁵ Por. P. Weil, *Perspectives du droit de la délimitation maritime*, Paris 1988, recenzja N. Ronzitti, AJIL 1990, s. 321 i n.

⁶ Formuła konwencyjna z 1982 roku podkreśla wielokrotnie znaczenie odległości zewnętrznej granicy szelfu od wybrzeża (por. art. 76 ust. 1, 6), na odległości linii delimitacyjnej od wybrzeży państw-stron skupił się MTS w orzeczeniu w sprawie między Libią a Malcią (ICJ Reports, 1985 par. 60-64).

Niezależnie jednak od charakteru samego procesu delimitacyjnego, zapadłe w jego wyniku ustalenia dotyczące zwierzchnictwa terytorialnego państw nadbrzeżnych nad obszarami szelfu im przynależnymi są wiążące *erga omnes*. Z tego względu niezwykle wagę przywiązuje się do prawidłowości dokonanej delimitacji.

Konwencja genewska o szelfie kontynentalnym z 1958 roku była pierwszym standardem konwencyjnym dotyczącym delimitacji szelfu przyjętym na forum międzynarodowym. Jak wielokrotnie podkreślał to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, nie stanowiła ona kodyfikacji istniejącego prawa zwyczajowego międzynarodowego, była propozycją traktatową, prawem pozytywnym wiążącym jedynie strony Konwencji⁷. Komisja Prawa Międzynarodowego, która przygotowywała w 1951 roku projekt Konwencji nie miała skryształizowanego poglądu na zasady, jakimi powinny się kierować sąsiadujące ze sobą państwa dokonując delimitacji swoich stref szelfowych. Wcześniejsze akty jednostronne państw nie zawierały przeważnie kryteriów merytorycznych, pozostawiając te kwestie do uregulowania w porozumieniach między sąsiadami⁸. Także inne porozumienia między państwami dotyczące szelfu kontynentalnego (m.in. traktat brytyjsko-wenezuelski z 1942 roku) przewidywały zawarcie przez zainteresowane państwa stosownego porozumienia. W konsekwencji Konwencja w art. 6 przewidywała dwie zasady, na których oparta powinna być delimitacja. Za podstawową zasadę została uznana zasada porozumienia. Odstępstwo od tej zasady było możliwe w tylko sytuacji, gdy strony nie mogły osiągnąć porozumienia, jednakże pod warunkiem zastosowania drugiej zasady, mianowicie zasady ekwidystansu.

Zasada porozumienia jest podstawową zasadą delimitacji szelfu. Jest to zasada o charakterze proceduralnym, nie zawiera żadnych materialnych postanowień, nie przewiduje też kryterium, podług którego delimitacja powinna zostać przeprowadzona. Zgodnie z powszechną praktyką

⁷ Por. orzeczenie MTS w sprawie szelfu Morza Północnego, ICJ Reports 1969, op. cit. par. 28-29.

⁸ M.in. deklaracje państw arabskich - Arabii Saudyjskiej i szejkatów Zatoki Perskiej, także ustawa irańska przewidywały uregulowanie takich sytuacji w drodze porozumienia.

rozgraniczenie obszarów morskich następuje w formie traktatu, w którym strony określają przebieg granicy, biorąc pod uwagę różnorodne czynniki zarówno prawne, jak i polityczne, ekonomiczne, geograficzne, względy bezpieczeństwa czy stosunków dobrosąsiedzkich. Porozumienie stron jest w tym wypadku podstawą i głównym elementem delimitacji.

Konwencja przewidując możliwość delimitacji szelfu w formie innej niż porozumieniem między zainteresowanymi stronami, wprowadzała dwie sytuacje, w których jest to możliwe: jeżeli jeden i ten sam szelf kontynentalny przylega do terytoriów dwóch lub więcej państw, których wybrzeża leżą naprzeciw siebie (*opposite states*), oraz gdy ten sam szelf kontynentalny przylega dla terytoriów dwóch państw sąsiadujących ze sobą (*adjacent states*). W każdym z tych przypadków, jeśli szczególne okoliczności nie uzasadniały odmiennego rozgraniczenia, granicę stanowiła linia, której wszystkie punkty były równo oddalone od najbliższych punktów linii podstawowych, od których wymierzono szerokość morza terytorialnego każdego z tych Państw. Konwencja posługiwała się jednak różnymi określeniami dla oznaczenia linii wykreślonej w ten sam sposób. W przypadku państw o wybrzeżach leżących naprzeciw siebie, jest to linia środkowa, zwana też linią mediany, natomiast w przypadku państw sąsiadujących ze sobą granicą jest linia równych odległości (ekwidystansu). Mimo dwóch nazw metoda wyznaczania przebiegu linii delimitacyjnej w obu przypadkach jest identyczna. Wydaje się więc, że dla obu przypadków właściwe jest określenie „linia ekwidystansu”⁹. Zarówno w przypadku

⁹ A. Shalowitz w pracy *Shore and Sea Boundaries* (1962) podaje geometryczne uzasadnienie rozróżnienia mediany i ekwidystansu: „*This distinction between an equidistant line and a median line seems valid from geometrical point of view, for a true median line presupposes a line that is in the middle. Theoretically, at least, a boundary line through the territorial sea between two adjacent States, while an equidistant line, is not a true median line.*” (za: E. Grisel, *The Lateral Boundaries of the Continental Shelf and the Judgment of the International Court of Justice in the North Sea Continental Shelf Cases*, AJIL 1970, s. 574). Istota geometrycznej różnicy polega więc na tym, że linia środkowa *ex definitione* leży „w środku”, pomiędzy naprzeciwległymi państwami, zaś linia równych odległości biegnie raczej prostopadle do wybrzeży państw sąsiadujących ze sobą. MTS w orzeczeniu

państw leżących naprzeciw siebie, jak i państw sąsiadujących ze sobą, linia wytyczona zgodnie z zasadą ekwidystansu mogła być modyfikowana, o ile występują szczególne okoliczności uzasadniające taką zmianę.

Zasada ekwidystansu, w przeciwieństwie do zasady porozumienia jest zasadą materialną. Jest to kryterium, zgodnie z którym ma zostać dokonana delimitacja stref szelfowych między państwami sąsiadującymi ze sobą lub leżącymi naprzeciw siebie. Tak więc art. 6 Konwencji z 1958 roku ustanawia dwie zasady delimitacji szelfu, obok proceduralnej zasady porozumienia funkcjonuje materialna zasada ekwidystansu. Kluczową kwestią okazało się być jednak określenie wzajemnej relacji obu tych reguł¹⁰.

Przyjęcie Konwencji Genewskiej było impulsem dla państw nadbrzeżnych, które rozpoczęły bardziej zdecydowane kroki w celu ostatecznego rozgraniczenia przynależnych im stref. Bardzo szybko jednak okazało się, że sformułowania Konwencji, mimo swej ścisłości, budzą wiele problemów przy praktycznym zastosowaniu. O ile zasada porozumienia, jako oczywista, nigdy nie została zakwestionowana, o tyle liczne spory urastały wokół zasady ekwidystansu jako obowiązkowego kryterium delimitacyjnego. Państwa kontestowały bezwzględne zastosowanie ekwidystansu w każdym przypadku, gdy strony nie mogły osiągnąć porozumienia. Podnoszono, że nie zawsze sytuacje faktyczne odpowiadają modelom przewidzianym w Konwencji. Szczególnie ostre protesty wielu państw wywoływała możliwość jednostronnego, arbitralnego wytyczenia granicy przez którąś ze stron sporu.

Prędzej czy później musiał więc zaistnieć spór, który dałby sposobność do rozstrzygnięcia tych kwestii przez międzynarodową judykaturę. Iskrą tą okazał się być spór między Republiką Federalną Niemiec z jednej, a Danią i

w sprawie szelfu Morza Północnego nazwał linię ekwidystansu między państwami sąsiadującymi ze sobą „linią boczną” (*lateral equidistance line*).

¹⁰ Większość autorów, m.in. S. Oda i R. Young uważa, że podstawową zasadą jest ciężący na państwach obowiązek rozgraniczania swych stref szelfowych w drodze porozumienia, zaś zasada ekwidystansu przewidziana w zdaniu drugim jest tylko wyjątkiem, „obiektywnym kryterium”, które ma wskazywać ewentualną metodę rozgraniczenia szelfów. Por. R. Young, *The Geneva Convention on the Continental Shelf: A First Impression*, AJIL 1958, s. 737

Holandią z drugiej strony. W 1969 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpatrując tę sprawę wydał orzeczenie, które stało się kamieniem węgielnym w rozwoju reżimu delimitacyjnego stref szelfowych, a do dzisiaj jest uznawane za jedno z najważniejszych orzeczeń w historii Trybunału.

Rozstrzygając spór Trybunał nie pozwolił na jednostronne, automatyczne stosowanie zasady ekwidystansu przewidzianej w art. 6 Konwencji, w każdym wypadku, gdy strony nie osiągną porozumienia co do przebiegu granicy. Zdaniem Trybunału, obowiązkiem stron nie jest wyłącznie formalne wszczęcie negocjacji, zanim będzie można zastosować zasadę równych odległości, natomiast oba zainteresowane państwa mają obowiązek przystąpić do negocjacji i prowadzić je w dobrej wierze, w celu osiągnięcia porozumienia. MTS odmówił uznania zasady ekwidystansu za normę zwyczajowego prawa międzynarodowego, ani też za zasadę ogólną prawa. Słusznie wskazał, że z *travaux preparatoires* nad Konwencją Genewską wynika, że Komisja Prawa Międzynarodowego nigdy nie uważała zasady ekwidystansu za „nieodłączny element koncepcji szelfu kontynentalnego, ani też za normę prawa zwyczajowego¹¹”. Dlatego też zastosowanie zasady ekwidystansu możliwe jest tylko, co stanowi *explicite* art. 6 Konwencji, a co podkreślił MTS, po spełnieniu łącznie dwóch przesłanek: w braku porozumienia oraz jeśli inny przebieg granicy nie jest uzasadniony istnieniem szczególnych okoliczności. Trybunał stwierdził też, że każdy przypadek powinien być rozpatrywany odrębnie, a zasada ekwidystansu, modyfikowana szczególnymi okolicznościami może być traktowana jedynie jako jedna z metod delimitacyjnych, nie może być wiążącą zasadą prawną.

¹¹ MTS odrzucił twierdzenie, jakoby testem naturalnego przedłużenia była „bliskość” (*proximity*) strefy szelfowej do wybrzeży zainteresowanego państwa. Trybunał uznał, że obszary podmorskie nie przynależą państwu nadbrzeżnemu dlatego, że są blisko, ani ich przynależność nie wynika z ustalenia ich granic. Tym co *ipso iure* nadaje państwu tytuł do szelfu jest fakt, że podmorskie obszary mogą być uznane część jego terytorium w tym sensie, że stanowi podwodne przedłużenie terytorium państwa. Ekwidystans nie może być utożsamiany z pojęciem naturalnego przedłużenia, gdyż wykorzystanie metody ekwidystansu często powoduje, że naturalne przedłużenie terytorium jednego państwa przypada innemu państwu. Stąd pojęcie ekwidystansu nie jest nieuniknionym uzupełnieniem doktryny szelfu kontynentalnego. Por. orzeczenie w sprawie Morza Północnego, ICJ Rep. 1969, op. cit. par. 43

Z uwagi na to, że reżim delimitacyjny przewidziany w Konwencji Genewskiej nie stanowił kodyfikacji prawa zwyczajowego, Trybunał musiał odpowiedzieć na pytanie, jakie normy i zasady prawa międzynarodowego mają zastosowanie do delimitacji szelfu kontynentalnego w sytuacji, gdy strony sporu nie są związane postanowieniami Konwencji z 1958 roku. Trybunał zidentyfikował taką normę powszechnego prawa międzynarodowego regulującą kwestie delimitacji, która stanowi:

„Delimitację należy przeprowadzić w drodze porozumienia zgodnie z zasadami słuszności oraz z uwzględnieniem wszystkich stosownych okoliczności sprawy, w sposób przyznający każdej ze stron maksymalnie dużą część szelfu kontynentalnego stanowiącego podwodne przedłużenie jej terytorium lądowego, bez naruszania granic naturalnego przedłużenia terytorium lądowego pozostałych państw¹².”

Zdaniem Trybunału podstawowe, powszechnie uznane zasady delimitacyjne to konieczność dokonywania delimitacji w drodze porozumienia między zainteresowanymi państwami, oraz, że owo porozumienie musi być zawierane zgodnie z zasadami słuszności. Strony mają obowiązek przystąpić do negocjacji z zamiarem osiągnięcia porozumienia, nie zaś traktując negocjacje jako swego rodzaju wstępny, formalny proces przed przystąpieniem do automatycznej delimitacji metodą przewidzianą na wypadek nieosiągnięcia porozumienia. MTS z całą mocą podkreślił, że wskazane przezeń zasady słuszności są to ogólne zasady prawa międzynarodowego i nie mogą być utożsamiane z kompetencją Trybunału do orzekania *ex aequo et bono*¹³.

Trybunał nie zanegował jednak znaczenia kryterium ekwidystansu. Zauważył, że u podstaw rozróżnienia zawartego w art. 6 – między państwami, które leżą naprzeciw siebie a państwami sąsiadującymi ze sobą – nie leży

¹² Orzeczenie w sprawie szelfu Morza Północnego, ICJ Reports 1969, op. cit. par. 101.

¹³ Ten wniosek będzie pojawiał się jeszcze wielokrotnie w orzeczeniach MTS i trybunałów arbitrażowych. Zob. szerzej rozdział III.

koncepcja prawna, a geograficzna natura dwóch sytuacji faktycznych¹⁴. W związku z tym rola ekwidystansu jako metody delimitacji właściwej dla osiągnięcia słusznego rezultatu jest uzależniona od konkretnej sytuacji geograficznej. Zazwyczaj w przypadku, gdy państwa leżą naprzeciw siebie, linia równych odległości będzie stanowiła granicę spełniającą wymogi słuszości, ale gdy chodzi o delimitację między państwami sąsiadującymi ze sobą, linia równych odległości biegnąca prostopadle od wybrzeży na dłuższą metę może skutkować niesprawiedliwym wyolbrzymieniem nierówności linii brzegowej¹⁵. Co za tym idzie, choć sposób wyznaczania granicy w obu ustępach art. 6 jest identyczny, to słusnościowy charakter delimitacji w przypadku państw leżących naprzeciw siebie wynika nie tyle z regulującej ją normy prawnej, co z faktycznych okoliczności każdej konkretnej sprawy¹⁶.

Reguły wypracowane w orzecznictwie międzynarodowym stały się podstawą prac w ramach Trzeciej Konferencji Prawa Morza. Państwa uczestniczące w negocjacjach zgadzały się, że kształt uregulowań konwencyjnych musi ulec zmianie. Nie budziła również wątpliwości konieczność zachowania w Konwencji zasady porozumienia, która stanowiła już uznaną powszechnie normę prawa międzynarodowego. Trwały jednak zacięte spory, czy należy usunąć czy też utrzymać zasadę ekwidystansu, jako że praktyka oparta na prawie zwyczajowym, inaczej niż Konwencja Genewska, która akcentuje znaczenie ekwidystansu zmierzała w kierunku minimalizacji znaczenia ekwidystansu jako prawnego kryterium delimitacyjnego stref szelfowych¹⁷. Ostatecznie, po niemal ośmiu latach

¹⁴ Por. orzeczenie arbitrażowe w sprawie między Francją a Wielką Brytanią z 1977 roku, op. cit. par. 95.

¹⁵ Orzeczenie arbitrażowe w sprawie między Francją a Wielką Brytanią z 1977 roku, op. cit. par. 70.

¹⁶ Słusnościowy charakter wykorzystania zasady równych odległości w przypadku rozgraniczania obszarów należących do państw leżących naprzeciw siebie był znany już wcześniej. Jednym z wariantów zasady ekwidystansu jest znana od dawna zasada *thalwegu*, stosowana przy delimitacji dróg wodnych. *Thalweg* (niem. *thal* – dolina i *weg* – droga) oznacza środek najgłębszego lub najważniejszego kanału żeglownego. Przyjęcie linii *thalwegu* jako granicy zapewnia wszystkim zainteresowanym państwom równy dostęp do drogi wodnej. Sąd Najwyższy USA nazwał zasadę *thalwegu* „podstawowym środkiem osiągnięcia słusznego rozwiązania” [*New Jersey v. Delaware*, 291 U.S. 361 (1934)]. Por. szerzej J.I. Charney, *The Delimitation of Lateral Seaward Boundaries between States in a Domestic Context*, AJIL 1981, s. 46-47.

¹⁷ Konwencja o Prawie Morza z 1982 roku w zakresie uregulowań związanych z delimitacją szelfu kontynentalnego stanowi w znacznej mierze kodyfikację prawa zwyczajowego. Temu też można

bezowocnych negocjacji udało się wypracować formułę kompromisową¹⁸, która weszła do tekstu Konwencji jako art. 83:

„Delimitacja szelfu kontynentalnego pomiędzy Państwami, których wybrzeża są położone naprzeciw siebie lub sąsiadują ze sobą, powinna nastąpić w drodze porozumienia na podstawie prawa międzynarodowego w rozumieniu artykułu 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, w celu osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania¹⁹.”

Konwencja zrezygnowała z utrzymywania tak krytykowanej zasady ekwidystansu, wprowadzając do reżimu delimitacyjnego, obok potwierdzonej zasady porozumienia dwie nowe zasady: zasadę zgodności z prawem międzynarodowym oraz zasadę sprawiedliwego rozwiązania. Uważa się, że te trzy zasady stanowią kolejno podstawę, kryterium i cel delimitacji²⁰.

Konwencja z Montego Bay istotnie wzmacnia znaczenie zasady porozumienia. Przepisy konwencyjne nie zawierają już stypulacji przewidującej brak porozumienia, wyeliminowana została hipotetyczna możliwość pozaumownego, jednostronnego ustalenia granicy pomiędzy strefami szelfowymi należącymi do różnych państw. Przewidziana jest co prawda możliwość odwołania się do części XV konwencji w razie niemożności osiągnięcia porozumienia, ale jak wielokrotnie podkreślał MTS orzeczenie zapadłe w sporze nie wyklucza implementującego je porozumienia stron. Porozumienie stron jest wręcz niezbędne, zwłaszcza wtedy, gdy strony

przypisać fakt, iż postanowienia Konwencji były brane pod uwagę przez Trybunały orzekające w sprawach delimitacyjnych również wtedy, gdy formalnie nie miała jeszcze mocy wiążącej. Konwencja weszła w życie po roku od złożenia 60 dokumentu ratyfikacyjnego, 16 listopada 1994. Tymczasem moc postanowień Konwencji rozważała Izba MTS w sprawie delimitacji Zatoki Maine (1984), oraz sam MTS w sprawie między Libią a Maltą (1985). Ponadto, w sprawie między Libią a Tunezją (1982), strony same wnosząc sprawę, prosiły MTS, aby orzekając uwzględnił „nowe przyjęte trendy wyrażone w pracach Trzeciej Konferencji Prawa Morza Organizacji Narodów Zjednoczonych” (ICJ Reports, 1982, op. cit. par. 4).

¹⁸ Autorem formuły kompromisowej jest przewodniczący Trzeciej Konferencji Prawa Morza, T. Koh, który osobiście włączył się do prac w grupie negocjacyjnej, gdy przez siedem kolejnych lat nie stanowiska poszczególnych grup interesów nie dawały się pogodzić. Por. szerzej o pracach Konferencji J. Symonides, *Nowe...* op. cit. s. 217 i n.

¹⁹ A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo...*, op. cit. s. 335.

²⁰ Por. J. Symonides, *Zasady delimitacji obszarów morskich*, Sprawy międzynarodowe 1984/3, s. 51

wnoszą, aby Trybunał orzekając wskazał, jakie normy i zasady prawa międzynarodowego mają zastosowanie do rozstrzygnięcia sporu między nimi²¹. W takim przypadku negocjacje toczą się z uwzględnieniem wskazówek Trybunału. Nawet jeśli strony wniosły o wytyczenie ostatecznej linii delimitacyjnej, Trybunał pozostawiał stronom szczegółowe kwestie (nie tylko natury technicznej) do uzgodnienia w drodze porozumienia²². Taka praktyka dowodzi uznania prymatu zasady porozumienia przy delimitacji szelfu nad rozstrzygnięciem sądowym.

Zasada porozumienia jest, podobnie jak pod rządem Konwencji Genewskiej, zasadą o charakterze proceduralnym, wskazuje tylko formę, w jakiej ma zostać dokonane rozgraniczenie, nie zawiera żadnych wymogów co do treści porozumienia delimitacyjnego. Zasada porozumienia jest podstawową zasadą delimitacyjną też w tym sensie, że jeśli porozumienie delimitacyjne zostało zawarte zgodnie z wymogami prawa traktatowego, w sposób nie powodujący jego nieważności, w szczególności strony zawarły je bez przymusu i naruszania praw państw trzecich, to *ipso facto* czyni ono zadość drugiej przesłance zawartej w art. 83, jest bowiem zgodne z prawem międzynarodowym.

Zasada zgodności z prawem międzynarodowym wymaga, aby porozumienie delimitacyjne (a także ewentualne orzeczenia wydane w trakcie procesu delimitacji) było zgodne z prawem międzynarodowym w rozumieniu art. 38 Statutu MTS. Zgodność z prawem międzynarodowym to zatem nie tylko zgodność z regulacjami delimitacyjnymi, ale z prawem międzynarodowym *en bloc*, a to oznacza, że porozumienie delimitacyjne musi być zgodne z prawem traktatów. Podkreśla się zwłaszcza wymóg nienaruszania praw państw trzecich przez porozumienie delimitacyjne²³.

²¹ Por. orzeczenia MTS w sprawie szelfu Morza Północnego (ICJ Rep. 1969, op. cit.), sprawie między Libią a Tunezją (ICJ Rep. 1982, dostępne na <<http://www.imli.org/~docs/>>.), sprawie między Libią a Maltą (ICJ Rep. 1985, op. cit.).

²² Por. orzeczenie Izby MTS w sprawie delimitacji Zatoki Maine (ICJ Reports 1984, dostępne również na <<http://www.imli.org/~docs/>>).

²³ Na tą kwestię zwrócił uwagę MTS w orzeczeniu w sprawie Libia / Malta odmawiając dopuszczenia interwencji Republiki Włoskiej. Trybunał uznał, że choć interwencja włoska jest

Zasada ta implikuje konieczność każdorazowej identyfikacji zespołu norm mających zastosowanie w danej sprawie. Po dokonaniu takiego ustalenia strony są normami tymi związane, a więc zawierane porozumienie musi być zgodne z tymi normami. Podobnie Trybunał ma obowiązek wydać orzeczenie zgodne z normami zidentyfikowanymi jako mające zastosowanie w tej sprawie.

Zasada zgodności z prawem międzynarodowym jest efektem kompromisu między zwolennikami utrzymania dotychczasowej zasady ekwidystansu jako materialnego kryterium delimitacji, a grupą państw, które żądały włączenia do postanowień konwencyjnych wyraźnego odwołania do zasad słuszności. Kompromisowa formuła wydaje się zadowalać wszystkie strony. Zasady słuszności są uznane przez MTS za ogólne zasady prawa międzynarodowego, a w związku z tym mieszczą się w ramach katalogu art. 38 Statutu MTS. Z drugiej strony państwa pozostające w sporze mogą odwołać się do zasady ekwidystansu, która, jako norma konwencyjna również spełnia wymóg zawarty w tej zasadzie.

Na gruncie sformułowania „*w rozumieniu art. 38*” powstało pytanie, czy w wypadku, gdy strony wnoszą, aby MTS orzekł z uwzględnieniem zasad słuszności, a tak było we wszystkich orzeczeniach, czy w takim wypadku jest to kompetencja Trybunału do orzekania *ex aequo et bono*. Trybunał stwierdził wprost, że są to dwie odrębne kwestie, jego zadaniem nie było orzekanie *ex aequo et bono*, ale zastosowanie zasad słusznościowych jako integralnej części prawa międzynarodowego w celu osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania. Rozróżnienie to wprowadził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu w sprawie szelfu kontynentalnego Morza Północnego stwierdzając, że:

„kiedy jest mowa o tym, że Trybunał wymierza sprawiedliwość lub stosuje prawo, oznacza to, że jego decyzje znajdują swe obiektywne uzasadnienie w rozważaniach leżących nie poza, ale w samym

niedopuszczalna zgodnie z art. 62 Statutu MTS, to jednak ograniczył obszar podlegający delimitacji w ten sposób, by nie naruszyć chronionych prawem międzynarodowym interesów Republiki Włoskiej.

systemie norm prawnych, a w tym przypadku istnieje wyraźna norma, która wymaga zastosowania zasad słuszności. Nie może być więc mowy o orzekaniu *ex aequo et bono*, jako że taka możliwość istnieje tylko po spełnieniu przesłanek wymienionych w art. 38 §2 Statutu Trybunału²⁴.”

Dodał też, że :

„nie chodzi tu o stosowanie słuszności wyłącznie jako sprawiedliwości *in abstracto*, ale zastosowanie normy prawnej, która wymaga stosowania zasad słuszności²⁵”.

Myśl tę rozwinął MTS w orzeczeniu w sprawie delimitacji szelfu między Libią a Tunezją, w którym stwierdził wprost, że na gruncie prawa międzynarodowego sprawiedliwość jest ogólną zasadą bezpośrednio stosowaną jako prawo i dlatego należy ją odróżnić od kompetencji Trybunału do rozstrzygania sporów na podstawie *ex aequo et bono*, która wchodzi w grę tylko wtedy, gdy strony sporu wyrażą zgodę. MTS uznał, że jego zadaniem nie było orzekanie *ex aequo et bono*, ale zastosowanie zasad słusznościowych jako integralnej części prawa międzynarodowego w celu osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania²⁶. Trybunał zauważył, że:

„Na gruncie krajowego systemu prawa słuszność zwykle jest przeciwstawiana sztywnym normom prawa pozytywnego, których surowość ma być łagodzona w imię sprawiedliwości. To przeciwstawienie nie ma swego odpowiednika w rozwoju prawa międzynarodowego; prawnomiędzynarodowa koncepcja słuszności ujmuje ją jako zasadę ogólną prawa bezpośrednio stosowaną jako prawo²⁷.”

²⁴ Orzeczenie w sprawie szelfu Morza Północnego, ICJ Rep. 1969, op. cit. par. 88.

²⁵ *Id.* par. 85

²⁶ Identyczne stanowisko zajął Trybunał Arbitrażowy w orzeczeniu w sprawie delimitacji szelfu między Wielką Brytanią a Francją w 1977 roku.

²⁷ Orzeczenie w sprawie między Libią a Tunezją, ICJ Rep. 1982, op. cit. par. 71. Nie był to zresztą pierwszy sygnał, że zasady słuszności są częścią prawa międzynarodowego. W 1937 roku w orzeczeniu w sprawie odprowadzania wody z rzeki Meuse (Belgia v. Holandia) sędzia Manley Hudson podkreślił, że: „*zgodnie z art. 38 Statutu, a nawet niezależnie od niego, Trybunał [Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej – przyp. aut.] ma pewną swobodę pozwalającą mu uznać zasady sprawiedliwości za część prawa międzynarodowego, którą musi zastosować*” [PCIJ, seria A/B, nr 70, s. 73, za: M. Shaw, *Prawo...*, op. cit., s. 86]. M. Hudson jeszcze mocniej zaakcentował pozycję zasad słuszności w swojej pracy *Permanent Court of International Justice*

Orzekanie *ex aequo et bono* jest więc czasem stosowaniem słuszności *contra legem*, podczas gdy orzekanie zgodnie z zasadami słuszności jest stosowaniem słuszności *infra legem*, jako że zasady słuszności są zasadami ogólnymi, których stosowanie wynika z mocy prawa, a nie woli stron. Zdaniem Trybunału mamy więc do czynienia z zasadami, które są niezależne, istnieją obok reguł prawnych. Ich stosowanie odbywa się najczęściej w związku z aplikowaniem norm prawa międzynarodowego, lecz materialnie są aktem stosowania reguł innych niż reguły prawa. Przyjmuje się jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby zasady słuszności zostały ucieleśnione w normach prawa. Ponadto norma, nawet jeśli sama nie stanowi odzwierciedlenia zasady słuszności, może wymagać zastosowania takiej zasady. W takim przypadku słuszność uzyskuje charakter prawa i jest stosowana już nie jako słuszność, ale jako norma prawna.

Zasada zgodności z prawem międzynarodowym zakłada wreszcie niesprzeczność delimitacji z prawną koncepcją sprawiedliwości silnie eksponowaną przez ostateczny cel delimitacji – sprawiedliwe rozwiązanie (*equitable solution*).

Znaczenie tego finalnego celu podkreślił szczególnie MTS, który w orzeczeniu w sprawie między Tunezją a Libią stwierdził:

„Rezultat zastosowania zasad słuszności musi być słuszny. (...) W przypadku delimitacji cel jest najważniejszy, zasady muszą być podporządkowane celowi. Słuszność zasady musi być oceniana w świetle jej użyteczności dla osiągnięcia słusznego rozwiązania²⁸

Prawo nie narzuca żadnych metod imperatywnych, nie narzuca żadnych sposobów czy kryteriów, które pozwoliłyby uzyskać słuszny rezultat w każdym przypadku. Nie ocenia też żadnej z dostępnych metod czy technik delimitacji, nawet tak krytykowanej zasady ekwidystansu. To, że MTS

(1943), gdzie stwierdził: „*This long and continuous association of equity with the law which is applicable by international tribunals would seem to warrant a conclusion that equity is an element of international law itself.*”
Za: *Oppenheim's ...*, op. cit. s. 43

²⁸ Orzeczenie w sprawie między Tunezją a Libią, ICJ Rep. 1982, op. cit. par. 70. W następnym orzeczeniu – w sprawie między Libią a Maltą – Trybunał zaczął wycofywać się ze stanowiska tak

odmówił zasadzie ekwidystansu waloru zasady prawnej nie oznacza, że strony nie mogą stosować tego kryterium do rozstrzygnięcia sporów między sobą, jeśli tylko rezultatem będzie słuszne rozwiązanie. Czasem słusność rozwiązania może wyrażać się zaniechaniem ostatecznej delimitacji²⁹.

Zasada sprawiedliwego rozwiązania wskazuje przede wszystkim cel delimitacji, ale również sposób dochodzenia do niego. Praktyka wypracowała pięcioetapowy proces dochodzenia do sprawiedliwego rozwiązania. Delimitacja powinna rozpocząć się od ustalenia obszaru podlegającego rozgraniczeniu³⁰ oraz identyfikacji czynników (okoliczności) wpływających na przeprowadzenie delimitacji. Następnie wytycza się wstępne granice, które zostaną poddane analizie pod względem zgodności z zasadami słusności. Wtedy też stosuje się tzw. test słusności – bada się, czy skutek takiego przebiegu granic będzie spełniał wymogi słusznego rozwiązania. Ostatnim etapem procesu delimitacyjnego jest ostateczne wytyczenie granic stref szelfowych. W tym ujęciu zasada sprawiedliwego rozwiązania jest więc zasadą proceduralną, a konsekwencją jest to, że sprawiedliwe rozwiązanie nie jest rezultatem wolnej decyzji stron. Przeciwnie, jest ono osiągnięte w procesie drobiazgowej oceny okoliczności faktycznych i zasad prawnych, co zauważył MTS stwierdzając:

„Nie chodzi wyłącznie o słuszne rozwiązanie, ale o słuszne rozwiązanie wyprowadzone z norm prawa³¹”

Sprawiedliwe rozwiązanie może wreszcie być wzorcem wyznaczającym wzajemne zobowiązania państw. Ocena „stopnia słusności” rozstrzygnięcia delimitacyjnego do pewnego stopnia zawsze zależy od samych zainteresowanych stron.

bardzo zorientowanego na cel delimitacji, podkreślając potrzebę przewidywalności wyroku delimitacyjnego. Por. szerzej rozdział III.

²⁹ W takich wypadkach strony decydują się najczęściej na utworzenie obszarów wspólnego użytkowania (np. Katar i Abu-Dabi w Zatoce Perskiej, Sudan i Arabia Saudyjska na Morzu Czerwonym). Możliwe jest też przyjęcie specjalnych rozwiązań prawnych, czego przykładem jest obszar wokół Antarktydy, stanowiący wspólne dziedzictwo ludzkości i jako taki podlegający jurysdykcji Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego (ISA).

³⁰ Znaczenie dokładnego ustalenia współrzędnych delimitowanego obszaru MTS podkreśla szczególnie ze względu na ochronę interesów państw trzecich, które mogą zostać naruszone w wyniku delimitacji.

Analiza kolejnych orzeczeń trybunałów międzynarodowych pozwala prześledzić kształtowanie się koncepcji słusznościowej delimitacji szelfu kontynentalnego, od ogólnego zarysu, jakie zasady mogą stanowić zasady słusznościowej delimitacji, przez stopniową identyfikację kolejnych zasad, do wskazania ich katalogu w orzeczeniu w sprawie między Libią a Malcią (1985). Można też zauważyć, że Trybunał stosuje zasady słuszności na trzech płaszczyznach. Płaszczyzna pierwsza to generalne zasady słuszności, które stanowią ogólne zasady prawa międzynarodowego i znajdują swe zastosowanie w przypadku każdej delimitacji stref szelfowych. Druga płaszczyzna zastosowania słuszności to kryteria słusznościowe, które mogą prowadzić do osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania, ale to, czy zostaną zastosowane zależy od okoliczności faktycznych danego przypadku. Wreszcie trzecią płaszczyzną jest tak zwany test słuszności, a więc ocena, czy w rezultacie zastosowania określonych kryteriów delimitacji i metod delimitacyjnych osiągnięto sprawiedliwe rozwiązanie.

Zasady słuszności wprowadzają do procesu stosowania prawa niezbędny element elastyczności i realizmu. Sądy rozstrzygając konkretne przypadki niezwykle rzadko odwołują się do sprawiedliwości abstrakcyjnej, raczej wyprowadzają jej zasady z obowiązującego prawa. Zasady słuszności nie są więc abstrakcyjnymi normami, lecz normami dla określonej sytuacji, są zastosowaniem sprawiedliwości do konkretnego wypadku. Odzwierciedlenie takiego podejścia odnajdujemy w orzeczeniu w sprawie szelfu między Libią a Malcią, w którym Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził:

„Sprawiedliwość, której emanacją jest słuszność, nie jest sprawiedliwością abstrakcyjną, lecz sprawiedliwością zgodną z normami prawa, co oznacza, że jego stosowanie powinno być spójne i przewidywalne, nawet jeśli wychodzi ono poza jego granice ku zasadom mającym bardziej uniwersalny charakter³².”

³¹ Orzeczenie w sprawie między RFN a Islandią (*Fisheries Jurisdiction*, ICJ Reports 1974, s. 175)

³² Orzeczenie w sprawie szelfu między Libią a Malcią, ICJ Rep. 1985, op. cit. par. 45

Trybunał podkreślał wielokrotnie, że czynniki i kryteria słusznościowe nie są to normy prawne, których zastosowanie jest obligatoryjne w każdej sytuacji, przeciwnie, prawo międzynarodowe wymaga, by w każdej sytuacji zastosowane były te czynniki, które są najwłaściwsze w tych konkretnych okolicznościach.

Rozgraniczenie stref szelfowych jest, jak pokazała praktyka, procesem długotrwałym i żmudnym, powstała więc potrzeba uregulowania okresu przejściowego, zanim strony nie zawrą ostatecznego porozumienia delimitacyjnego. Dlatego też zdecydowano się na włączenie do treści art. 83 ustępu 3 w brzmieniu:

„Do czasu zawarcia porozumienia wymienionego w ustępie 1, zainteresowane Państwa powinny podejmować wszelkie starania w duchu zrozumienia i współpracy, aby doprowadzić do zawarcia tymczasowych układów o charakterze praktycznym oraz w czasie tego okresu przejściowego nie powinny czynić niczego, co by przesądzało lub utrudniało możliwość osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Takie układy będą bez uszczerbku dla ostatecznej delimitacji³³.”

Zapis taki pozwala na uregulowanie nie cierpiących zwłoki kwestii, a jednocześnie zainteresowane państwa nie narażają się na ewentualne podniesienie przez drugą stronę zarzutu *estoppel*³⁴, gdyż zawarcie tymczasowych układów nie przesądza o treści ostatecznego porozumienia delimitacyjnego.

³³ A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo...*, op. cit. s. 335.

³⁴ Zarzut *estoppel* podniosły przeciwko RFN Dania i Holandia. MTS stwierdził wtedy, RFN nie była związana tą zasadą, gdyż „wydaje się Trybunałowi (...), że RFN nie mogłaby obecnie odmówić stosowania reżimu konwencyjnego jedynie ze względu na swe dawniejsze zachowanie, oświadczenia itd., które nie tylko jasno i wyraźnie dowodziłyby o akceptacji przez nią tego reżimu, ale ponadto spowodowały po stronie Danii i Holandii niekorzystną dla nich zmianę stanowiska lub wyrządziły im szkodę”. [ICJ Reports, 1969, op. cit. par. 30]

Ewolucja reżimu delimitacji szelfu kontynentalnego wskazuje, iż mimo pierwotnych prób oderwania prawa od geografii taki zabieg jest praktycznie niemożliwy. Geografia jest punktem wyjścia w przypadku każdej delimitacji morskiej, nie tylko stref szelfowych. Natura to nie geometria, stany faktyczne bardzo rzadko idealnie odpowiadają modelowi. Decyzje delimitacyjne nigdy nie zapadają w próżni, zawsze funkcjonują w określonym kontekście geograficznym, ekonomicznym i społecznym, stąd koniecznym stało się poszukiwanie elastycznego kryterium, które pozwalałoby na indywidualne traktowanie każdego przypadku bez narażania się na zarzut orzekania *ex aequo et bono* bez wyraźnej autoryzacji.

Konwencja z Montego Bay nie przewiduje obowiązkowych i precyzyjnych zasad oraz ściśle określonych metod delimitacji szelfu kontynentalnego, które mogłyby być zastosowane do wszystkich sytuacji geograficznych, a wręcz przeciwnie, kieruje się zasadami słuszności i sprawiedliwości wprowadzając do procesu stosowania prawa niezbędny element elastyczności i realizmu. Obecny kształt uregulowań konwencyjnych jest przede wszystkim zasługą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i powoływanych *ad hoc* Trybunałów Arbitrażowych, które w kolejnych orzeczeniach odrzucały dopuszczalność automatycznej, jednostronnej delimitacji podkreślając znaczenie porozumienia w celu znalezienia sprawiedliwego i słusznego rozwiązania. Idea współczesnego systemu delimitacyjnego szelfu kontynentalnego wyraża się więc w poszukiwaniu porozumienia w procesie stosowania prawa z odwołaniem do słuszności międzynarodowej.